

YRSA SIGURÐARDÓTTIR Wzgórze Wisielców



ISBN:	978-83-8230-059-8
Oprawa:	miękką ze skrzydełkami
Premiera:	14 kwietnia 2021
Cena:	42,90 zł
Tłumaczenie z języka angielskiego:	Paweł Cichawa
Format:	143 × 205 mm

Książka dostępna także jako



„Makabrycznością często przypomina Stephena Kinga. Islandzkie długie ciemne noce są najbardziej przerażające w klimatycznych thrillerach Sigurðardóttir”. **Financial Times**

„Czwarty thriller z udziałem psycholog dziecięcej Freyi i detektywa Huldara jest tak mroźący krew w żyłach, jak powinna być skandynawska literatura noir”. **Peterborough Telegraph**

„Wzgórze Wisielców to dobrze napisana i dobrze przemyślana powieść kryminalna, a przy tym śmiała krytyka sposobu, w jaki rozwiązuje się obecnie palące kwestie”. **Morgunbladið**

„Niemał nie byłem w stanie oderwać wzroku od kart Wzgórza Wisielców. Pisarstwo Yrsy uzależnia. Ma tempo, jest wiarygodne i tak dopracowane, że nic tu nie jest dziełem przypadku”. **Daily Record**

„Dynamiczna i pełna zwrotów akcja osadzona wśród wyjątkowych islandzkich bohaterów i okoliczności”. **Sunday Times Crime Club**

Na dawnym miejscu egzekucji na lawowisku Gálgahraun zostaje znaleziony powieszony młody i zamożny inwestor. Po odcięciu ciała szybko okazuje się, że to nie było samobójstwo. W klatkę piersiową mężczyzny wbito czterocalowy gwóźdź, lecz z wiadomości, którą przymocowano nim do ciała, został ledwie skrawek papieru.

Huldar, wciąż podwładny szefowej wydziału Erli, ma się udać do mieszkania zamordowanego, żeby zbadać sprawę. Na miejscu jest już Freyja wraz z pracownikiem miejskiej agencji ochrony dzieci i czteroletni chłopiec, który nie potrafi wyjaśnić, skąd się tam wziął... Ponieważ nie nasuwa się żaden ślad świadczący o związku chłopca z powieszonym mężczyzną, brak też jakichkolwiek informacji o rodzicach dziecka, Freyja i Huldar po raz kolejny muszą połączyć siły. Rozwiązanie zagadki okazuje się pilniejsze, niż sądzili, gdy chłopiec zdradza, że jego mama wkrótce ma rodzić...

Sonia Draga sp. z o.o., ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice,
tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728

Dział handlowy: Danuta Czarnowska, 693420384, danuta@soniadraga.com.pl

Promocja: Agnieszka Jedlińska, 695672067, agnieszka@soniadraga.com.pl

Redakcja: redakcja@soniadraga.pl



YRSA SIGURDARDÓTTIR

Wielokrotnie nagradzana islandzka pisarka, autorka niezwykle popularnych powieści kryminalnych i książek dla dzieci. Zadebiutowała w 1998 roku. Jest absolwentką inżynierii budowlanej na Uniwersytecie Islandzkim i Uniwersytecie Concordia w Montrealu. W zawodzie pracuje do dziś, łącząc to zajęcie z powieściopisarstwem. Mieszka na przedmieściach Rejkjavíku. Jest żoną i matką dwójki dzieci.

„Zaczęłam pisać dosyć późno, gdy miałam trzydzieści kilka lat. Nigdy nie marzyłam o tym, żeby zostać pisarką, wystarczyło mi bycie czytelniczką. To właśnie miłość do czytania sprawiła, że zostałam pisarką. Poza tym, martwiłam się, że mój syn mało czyta, a ja nie potrafiłam znaleźć książek, które by go zainteresowały. Postanowiłam więc spróbować swoich sił i od razu mnie wydano! Od tamtej pory ciągle piszę. Z jakiegoś powodu zawód inżyniera nie jest tak prestiżowy jak zawód pisarza, prawnika, dziennikarza czy lekarza. A przecież inżynieria jest rodzajem sztuki, szczególnie w czasach, gdy potrzebujemy innowacyjnych rozwiązań i niesza-blonowego myślenia”.

fragment wywiadu z autorką (Marta Matyszczak, 25.06.2013, kawiarenka-kryminalna.pl)

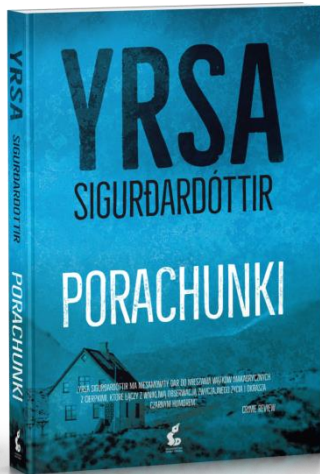
Patrzył, jak palce mężczyzny zaciskają się wokół rękonożki, później ciszę przerwał głośny trzask. Helgi poczuł w klatce piersiowej potworne uktucie, które na chwilę pozbawiło go tchu. Przechylił się do tyłu i zapewne spadłby z półki, gdyby ręka znów go nie chwyciła. Mimo przeszywającego bólu poczuł ulgę. Skoro mężczyzna ocalił go przed upadkiem, to chyba nie zamierzał wyrządzać mu poważnej krzywdy.

Coś przesunęło się przez jego głowę. Spojrzył w dół i zobaczył gruby sznur zwisający wzdłuż obolalej piersi niczym nieforemny naszyjnik. Może wynikało to ze spóźnionej troski o jego bezpieczeństwo: przecież przywiązany do skały nie mógłby z niej spaść. Zaraz jednak poczuł, że sznur zaciska mu się wokół szyi, i chciał powiedzieć, że to nie jest dobry pomysł i lepiej obwiązać go wokół pasa. Tylko że język wciąż miał zbyt napęczniały, żeby formułować słowa, a przez ból w klatce piersiowej z trudem łąpał oddech.

Za bardzo się tym nie przejmował. Przecież to był tylko sen. Nic innego. Gdyby spadł, mógłby po-frunąć. Lada chwila się obudzi i ból zniknie razem z poczuciem nierzeczywistości.

fragment książki

Polecamy poprzednie książki z serii



Dwie kolejne w przygotowaniu

